

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

| | |
|------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------|
| Miesięcznie w ekspedycji | 2,55 zł. |
| Z odnośniami i w agencjach | 2,65 " |
| Na pocztę, już z odnośniami | 2,89 " |
| Kwartalnie w ekspedycji | 7,65 " |
| Na pocztę, już z odnośniami | 8,07 " |
| Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej. | |

OGŁOSZENIA:

na 4 a ronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 40 gr. Dla W. M. Gdańska te same licby w gdańskich. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje. — — —
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Piątek: Jan z Maty, w.,
Sobota: Apolonji, p. m., Czryla b.

CHOJNICE, sobota, dnia 9. lutego 1929 r.

Słoneczko wschodzi 7.33 zachodzi 16.06
Księżyc wschodzi 7.34 zachodzi 15.8

Na marginesie obrad nad budżetem państwa

Jak codziennie informują dzienniki całej Polski, Sejm dość żywo opracowuje budżet państwa na rok 1929 - 30.

Zbyt dobrze rozumiemy jak odpowiedzialną i ciężką to pracą ustalenie budżetu na cały rok zwłaszcza, jeżeli się pragnie, aby wszyscy równomiernie ciężary ponosili i równomiernie z budżetu tego korzystali; to też, mimo różnorodnych głosów krytyki, my od tej krytyki się powstrzymujemy.

Jedną tylko sprawą zmusza nas do zabrania głosu w chwili, kiedy budżet cały, poprawiony i uzupełniony, oczekiwał będzie ostatniego słowa Sejmu.

Sprawa, o której mówić poniżej będziemy, jest największą bodaj bolączką naszego kraju, wrzodem, który od dawna dojął do skalpeli chirurga.

Sprawa ta jest kwestją uposażeń drugiej armji naszej, to jest: armji urzędniczej.

Przystępując do krótkiego omówienia sprawy uposażeń urzędniczych nadmieniamy, że znany nam jest dobrze stan kasy państwowej jak również wiemy dobrze, iż nowy jakiś ciężar w formie podatku na cele stabilizacji plac urzędniczych byłby tym ciężarem, który tonącego wciągnąłby w odmęt, odbierając mu wszelkie możliwości ratunku.

Rozumiemy przeto dobrze, że pod tym względem na razie nie ma żadnego wyjścia.

Lecz, krytycznie a życzliwie przyglądając się wysiłkom normalnej stabilizacji życia gospodarczego w Polsce, spostrzegamy jedną możliwość, która bądź co bądź, zrealizowałaby się dała po odpowiednim przemyśleniu i przepracowaniu jej z ołówkiem w ręce.

Niejednokrotnie zaznaczaliśmy już, że rozmach inwestycyjny gospodarczy, jest w kilku kierunkach za ostry ze strony władz administracyjnych rządowych i to do tego stopnia, że prywatna odbudowa życia gospodarczego żadną miarą nadążyć mu nie może. Z tego też powodu odczuwamy pewien ścisk gotówkowy, który powinien być dawno już ustąpić oraz częściowe zahamowanie rozbudowy gospodarstwa prywatnego w społeczeństwie. Jest to naturalny objaw przy tak wygórowanej inwestycji gospodarczej.

Inaczej natomiast przedstawiałby się stan ten, gdyby przynajmniej jedna trzecia część kwot w kładanych w inwestycje przez rząd, przeniknęła do życia gospodarczego prywatnego i to nie w formie pożyczek czy subwencji lecz naturalną drogą obiegu pieniężnego.

A stałoby się to wówczas tylko, gdyby raz naraz Sejm i Rząd opracowały i w życie wprowadziły stabilizację plac urzędniczych.

Jeżeli bowiem, weźmiemy pod uwagę, że oszczędności nadzwyczajne poszczególnych resortów gospodarki państwowej, w roku 1928 dały przeszło 400 milionów złotych, prócz przedsiębiorstw, to stwierdzić należy, że jedna trzecia część dochodów i oszczędności nadzwyczajnych wystarczyłaby do unormowania aplac urzędników państwowych.

Po tej linii poglądów dążąc do stabilizacji życia gospodarczego państwowego, osiągnęlibyśmy normalny tryb rozwoju gospodarczego wogóle i nie mielibyśmy głodnej armji urzędniczej.

Pozatem raz na zawsze ustałyby pewne niedomagania administracyjne, które pomimowoli, w chwili obecnej być muszą z powodu otwartej wciąż jeszcze kwestji uposażenia urzędników.

Przez stabilizację plac urzędniczych zmogłyby się: dobrobyt urzędników, popyt na artykuły produkcji rodzimej, wzógłby się obieg pieniądza a przedsiębiorstwa prywatne zasilane w ten sposób gotówką, podążyłyby krok w krok za przedsiębiorstwami państwowymi na polu stabilizacji i rozbudowy gospodarczej.

47-e posiedzenie Sejmu

Sejm przyjął Pakt Kellogga

Przemówienie Ministra Zaleskiego. — Polska nie naruszy nieczyich granic. — Dążymy do pokojowego usunięcia wszelkich nieporozumień

Warszawa, 7. 2. (radjo). Dzisiejsze 47-e posiedzenie Sejmu rozpoczęło się obradami na ratyfikację paktu antywojennego — Kellogga. — Referował pos. Loewenherc.

Sprawozdawca w dłuższym przemówieniu zobrazował znaczenie między narodowe Paktu, przy czym zaznaczył, że Pakt Kellogga zrodził się z myśli polskiej, Polska bowiem, w grudniu 1927 r. złożyła w Lidze Narodów swój własny projekt antywojenny, który jednogłośnie przyjęty został przez członków Ligi Narodów.

Po referacie posła Loewenherca zabrał głos — obecny na posiedzeniu Sejmu p. Minister Zaleski.

Minister Spraw Zagranicznych przypominając projekt przeciw wojenny Polski, złożony w Lidze Narodów zaznacza, że dążeniem wszystkich narodów powinien być pokój a Polska jest pierwszą wyrazić i sygnatariuszką tych dążeń.

Polska nie naruszy nieczyich granic i największa nawet złośliwość nie może Jej tego udowodnić.

Równocześnie Polska, oświadcza dalej p. Minister, nie wywierała nacisku na nikogo tak co do ratyfikacji Paktu jak i co do jego formy a zwłaszcza wobec sąsiadów od Wschodu, lecz Polska dążyła i dążyć będzie do pokojowego usunięcia wszelkich nieporozumień, których pokój naruszyć mogły.

Wyjaśniając stronę techniczną Paktu Kellogga zaznacza p. Minister że wprowadzie Pakt nie uznaje interwencji asygnatarjuszy na wypadek napażenia na jedno z państw podpisujących, ale też stanowijeden więcej pomost do utrwalenia pokoju powszechnego. Dlatego prosi Sejm o przyjęcie Paktu.

Po przemówieniu p. Ministra Zaleskiego, Sejm w drugim i trzecim czytaniu przyjął ustawę ratyfikującą antywojenny Pakt Kellogga.

Wnieśli podpisaną zostanie ugoda między Włochami a Watykanem

Rzym, 7. 2. (radjo.) Jak zapewniają konkordat między rządem włoskim a Watykanem podpisany zostanie już w nadchodzącą niedzielę.

W przyszły wtorek treść układu podana będzie do wiadomości publicznej.

Polala się krew zbrodniarza

Stalin zamordował Trockiego

Ryga, 7. 2. (radjo.) Władze sowieckie w dalszym ciągu zachowują ścisłe milczenie w sprawie rzekomego wyjazdu Trockiego zagranicę, wskutek czego mnożą się różne pogłoski.

W Moskwie mówią, że G. P. U. umyślnie rozsiewa wiadomości o wyjeździe Trockiego, w rzeczywistości zaś Trocki ma być już zabity przez agentów G. P. U., a rodzinę jego zesłano do kraju Jakuckiego.

Według innych pogłosek, Trocki leży ciężko chory w Suchumie, wskutek czego jego wyjazd za granicę jest odroczony.

Już idzie od południa Ciepła fala wiosenna cieszą się biedni ludziska.

Kraków, 7. 2. (radjo.) Z Budapesztu oraz Białogrodu donoszą telegraficznie o nagłej odwilży.

W poniedziałek temperatura w Białogrodzie dochodziła do 10 stopni ponad zerem. Nad Adriatykiem panuje piękna pogoda. Z powodu nagromadzonej wielkiej mas śniegu w górach zachodzi obawa katastrofy powodzi, która zagrozić może w razie nagłej odwilży także i Polsce.

Prasa krakowska omawia kwestję groźby powodzi i nawołuje już teraz do przygotowania środków pomocy dla zagrożonych katastrofą powodzi okolic.

Również i przedsiębiorstwa państwowe, nie tak silnie inwestowane, rozwijałyby się normalnie nie konkurując tak bardzo z prywatnymi.

Jest to jedyny sposób rozwiązania sprawy stabilizacji plac urzędników; a z wyżej przytoczonych danych widzimy, że stabilizacja ta, zbawienie wpłynęłaby na rozwój handlu i warsztatów pracy.

Pożyczka zagraniczna na stabilizację plac urzędniczych, choćby największa, nie rozwiąże tego zagadnienia tak, jakby się pragnęło a dla pa-

Katastrofa na procesji w Rzymie kilkadziesiąt osób ciężko rannych.

Rzym, 7. 2. (radjo.) „Popolo di Roma“ donosi o nieszczęśliwym wypadku, który się zdarzył w d. wczorajszym podczas wielkiej procesji urządzonej na cześć św. Agaty.

Jak zwykle podczas procesji, strzelano z moździerzy, przyczem nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności iskra padła na nagromadzoną obok amunicję i spowodowała wybuch.

Paniki, która powstała wśród wielotysięcznej rzeszy uczestników procesji nie dało się opanować. Ludzie rozbiegli się momentalnie na wszystkie strony. Na ulicy, przez którą przechodziła procesja, pozostało kilkadziesiąt osób ciężko rannych wskutek zgniecenia i podeptania.

Polska z Anglią walczyć będzie o puchar Davisa w grze tenisowej.

Paryż, 7. 2. (radjo.) W pałacu Elizejskim w Paryżu w obecności prezydenta Doumergue i przedstawicieli dyplomatycznych 29-ciu państw, dokonano losowania terminów rozgrywek tenisowych o puchar Davisa.

W drugiej rundzie grają Niemcy — Hiszpanja Irlandja — Włochy, Szwecja — Południowa Afryka. Anglja — Polska.

Bali się konkurencji Polski Niemcy ratyfikowały Pakt Kellogga

Mądra jest polityka Polski.

Berlin, 7. 2. (radjo.) Wczoraj Reichstag ratyfikował pakt Kellogga większością 227 głosów przeciwko 127 głosom. Dyskusji, która była bardzo ożywiona, przysłuchiwał się kanclerz Mueller oraz minister Stresemann.

stwa i społeczeńst. spadłby nowy ciężar w postaci wysokich odsetek no i dokuczliwych splat.

Oto zdanie nasze co do stabilizacji plac urzędniczych i ostatecznego — daj Boże i rychłego unormowania prawnego w tym kierunku.

Nie chcemy tu bynajmniej przesądzać sprawy, rozwiązanie bowiem należy do czynników miarodajnych, lecz uważamy, że przed ostatecznym zamknięciem debat sejmowych nad budżetem dobrze by było zastanowić się szczerze nad tą sprawą i raz już dać pełną satysfakcję tym, którzy czekają na to.

Jak brzmi dosłownie projekt rządowej partji

w sprawie zmiany konstytucji

W środę o godz. 2-giej po poł. poseł Polakiewicz złożył na ręce Marszałka Sejmu projekt zmiany Konstytucji, opatrzone podpisami posłów z Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem czyli partji rządowej.

Ze względu na ważność tej sprawy podajemy projekt w dosłownym brzmieniu. Co do samej jego treści zajmiemy jeszcze krytyczne stanowisko.

Treść projektu opiewa następująco:

§ 1. Źródłem władzy Rzplitej jest naród. Prawem naczelnym dobro państwa.

§ 2. Najwyższym przedstawicielem władzy jest Prezydent.

§ 3. Wybiera go na lat siedem naród w głosowaniu powszechnym obywateli z pomiędzy dwóch kandydatów. Jednego kandydata wybiera Sejm i Senat, połączone w Zgromadzenie Narodowe bezwzględną większością głosów. Drugiego wskazuje ustępujący Prezydent.

Prezydent zwołuje Zgromadzenie Narodowe najpóźniej na trzy miesiące przed upływem swego urzędowania.

§ 4. Prawo wybierania ma każdy obywatel bez różnicy płci po ukończeniu 24 lat.

§ 5. Jeżeli Prezydent nie może sprawować urzędu lub w razie opróżnienia urzędu Prezydenta wskutek jego śmierci lub zrzeczenia się czy innej przyczyny, zastępuje go prezes Rady Ministrów, który przewodnicztwo Rady Ministrów powierza innemu ministrowi. W razie ustąpienia prezesa Rady Ministrów Zgromadzenie wybiera zastępcę Prezydenta.

§ 6. W razie opróżnienia urzędu Prezydenta, premier zwołuje Zgromadzenie natychmiast, celem ustalenia kandydatów na Prezydenta.

§ 7. Jeżeli Prezydent przez 3 miesiące nie sprawuje urzędu, zwołuje się Zgromadzenie Narodowe celem ustalenia, czy urząd Prezydenta należy uznać za opróżniony.

§ 8. Przed objęciem urzędu Prezydent składa w kościele katedralnym w Warszawie lub w innym mieście przysięgę.

§ 9 i 10. Prezydent zwołuje ciała parlamentarne i zamyka je. Może rozwiązać przed upływem czasu tylko jeden raz z tego samego powodu.

§ 11. Prezydent mianuje i odwołuje premiera, ministrów oraz urzędy zastrzeżone dla niego.

§ 12. Prezydent mianuje sędziów.

§ Prezydent posiada prawo łaski. Amnestja może być udzielona tylko w drodze ustawodawczej.

§ 14. Prezydent wykonuje akty pieczy prawnej.

§ 15. Prezydent jest zwierzchnikiem sił zbrojnych państwa. Mianuje i zwalnia generalnego inspektora sił zbrojnych oraz obsadza urzędy wojskowe sobie zastrzeżone.

W razie wojny wyznacza naczelnego wodza sił zbrojnych, który wchodzi wtedy w skład rządu

§ 16. Prezydent zawiera i ratyfikuje umowy z innymi państwami.

Sejmowi przysługuje prawo ratyfikacji umów handlowych i przymierzy.

Umowy, dotyczące zmiany granic państwowych, wymagają ratyfikacji w trybie przewidzianym dla zmiany konstytucji.

§ 17. Prezydent jest nieodpowiedzialny za czynności rządowe. Za zdradę kraju, pogwałcenie konstytucji lub przestępstwa karne może być pociągnięty do odpowiedzialności tylko uchwałą Zgromadzenia Narodowego większością 3/5 głosów przy obecności 2/3 członków.

§ 19. Sejm składa się z posłów, wybranych w pięcioprzymiotnikowym głosowaniu jak dotychczas.

§ 20. Prawo głosowania posiada każdy po ukończeniu 24 lat.

§ 21. Prawo wybieralności posiada obywatel, który ukończył 30 lat.

§ 23. Sejm sprawdza ważność wyborów.

O ważności wyborów zaprotestowanych rozstrzyga Prezydent.

§ 24. Odmowa ślubowania przez posła jest równoznaczna z nieprzyjęciem mandatu.

§ 25. Dotyczy zniesienia nieodpowiedzialności poselskiej poza Sejmem.

§ 26. Za wystąpienie sprzeczne z treścią ślubowania poselskiego poseł może być na żądanie marszałka Sejmu i 1/4 ustawowej liczby posłów lub ministra sprawiedliwości postawiony przed Trybunał Stanu i pozbawiony mandatu poselskiego.

§ 31. Dla prawomocności uchwał potrzebna jest połowa ustawowej liczby posłów.

§ 32. Interpelacje winny być składane na piśmie i podpisane przez 1/6 ustawowej liczby posłów

§ 33. Sejm ma być zwołany w listopadzie na sesję zwyczajną. Sesja nadzwyczajna ma być zwołana na żądanie połowy ustawowej liczby posłów.

§ 35. Zamknięcie sesji powoduje wygaśnięcie nieukończonych prac a w szczególności przedłożeń rządowych, wniosków i interpelacji.

§ 36. Senat składa się ze 150 senatorów.

Senatorzy w liczbie 2/3 ustawowego składu Senatu będą wybierani przez poszczególne województwa w głosowaniu dotychczasowym. 1/3 ustawowego składu Senatu powołuje Prezydent.

§ 39. Liczbę, zakres działania, wzajemny stosunek ministrów ustala rozporządzenie Prezydenta.

§ 41. Nie wymagają kontrasygnaty orędzia i wszelkie akty, dotyczące Sejmu i Senatu, mianowania i odwołania premiera, generalnego inspektora siły zbrojnej, prezesa Naczelnej Izby Kontroli Państwa i urzędników kancelarii cywilnej, mianowania i zwolnienia oficerów i wszelkie akty Prezydenta, jako zwierzchnika sił zbrojnych, akty łaski i przekazane ustawami akty pieczy prawnej, mianowania sędziów, mianowania prezesa i członków Trybunału Stanu.

§ 45. Sejm pociąga ministrów do odpowiedzialności parlamentarnej na żądanie zgłoszone conajmniej przez 1/4 ustawowej liczby posłów.

Wniosek nie może być oddany pod obrady Sejmu przed upływem 7 dni.

Jeżeli Sejm absolutną większością ustawowej liczby posłów zażąda ustąpienia rządu lub ministra, Prezydent odwoła rząd lub ministra albo zarządzi rozwiązanie Sejmu.

§ 47. Stanowienie praw publicznych i prywatnych należy do Prezydenta, Sejmu i Senatu.

§ 48. Prawo inicjatywy ustawodawczej ma Prezydent, rząd i Sejm.

Wnioski ustawodawcze rządu nie mogą być odrzucone bez rozpatrzenia przez właściwe komisje. Wnioski poselskie, zawierające projekty ustaw, winny być podpisane przez 1/6 ustawowej liczby posłów i mogą być rozpatrywane nie wcześniej niż w dwa tygodnie po zakomunikowaniu ich rządowi.

§ 49. Prezydent zarządza corocznie pobór rekruta. Zwiększenie lub zmniejszenie kontyngentu może nastąpić tylko w drodze ustawodawczej. Zmniejszenie może być tylko uchwalone na wniosek rządu.

§ 50. Zaciągnięcie pożyczek państwowych, zamiana nieruchomości państwowego, nałożenie podatku i opłat publicznych, ustanowienie cel i monopolów oraz systemu monetarnego może nastąpić tylko na mocy ustawy.

§ 51. Procedura rozpatrywania projektów sejmowych przez Senat o tyle ulega zmianie, że do odrzucenia przez Sejm poprawek Senatu wymagana jest większość 3/5.

Jeżeli Sejm proponowanych przez Senat zmian nie przyjmie zwykłą większością lub nie odrzuci większością 3/5, projekt upada.

§ 52. Prezydent może zwrócić ustawę Sejmowi orędziem, żądającym ponownego jej rozpatrzenia. Będzie ona rozpatrywana nie wcześniej, jak na najbliższej sesji zwyczajnej po tej, po której ją zwrócono.

Jeżeli parlament zwróconą ustawę ponownie uchwali większością absolutną ustawowej liczby posłów i senatorów, pomimo braku takiej większości w Senacie, za ustawą opowie się w Sejmie większością 2/3 ustawowej liczby posłów, Prezydent stwierdzi moc ustawy a nie stwierdzi w tym wypadku, gdy zarządzi rozwiązanie Sejmu i Senatu.

§ 53. Gdy Sejm jest rozwiązany, gdy sesja Sejmu jest zamknięta, Prezydent ma prawo wydawać dekrety z mocą ustawy.

Nie mogą one dotyczyć zmiany konstytucji, ustawodawstwa przekazanego organom uchwalającym, samorządu terytorjalnego, kontyngentu rekruta w czasie pokoju, budżetu, systemu monetarnego, nakładania nowych podatków i podwyższenia obowiązujących taryf podatkowych więcej, jak o 10 proc., ustanowienia nowych monopolii, zaciągania pożyczek państwowych za wyjątkiem inwestycyjnych i amnestji.

Procedura dekretu pozostaje dotychczasowa.

§ 56. Rząd przedkłada Sejmowi budżet nie później niż na 4 miesiące przed rozpoczęciem następnego roku budżetowego.

Jeżeli Sejm w ciągu 2 i pół miesięcy budżetu nie uchwali Senat przystępuje do rozważania złożonego projektu. Jeżeli Senat w ciągu 30 dni nie prześle uchwały w sprawie budżetu z odpowiednimi zmianami uważa się, że przeciw projektowi zarzutów nie podnosi. Jeżeli Sejm w ciągu 15 dni po otrzymaniu budżetu z poprawkami Senatu uchwał nie poweźmie, uważa się poprawki za przyjęte.

§ 58. Kontrolę całej administracji państwowej pod względem finansowym przeprowadza, bada zamknięcia rachunkowe państwa, przedstawia corocznie Sejmowi wnioski o udzielenie lub odmówienie rządowi absolutorjum N. I. K. P.

oparte na zasadzie kolegialności i niezależności sędziowskiej członków jej kolegium, usuwalnych tylko uchwałą Sejmu większością 3/5 głosujących przy obecności conajmniej 2/3 ustawowej liczby posłów.

§ 59. Obok samorządu terytorjalnego osobne ustawy powołają samorząd gospodarczy, izby rolnicze, handlowe i przemysłowe, rzemieślnicze, pracy najemnej oraz inne zrzeszenia prawa publicznego.

Będzie utworzona naczelną Izba Gospodarcza, jako reprezentacja interesów gospodarczych i społecznych.

§ 61. Do orzekania o legalności aktów administracyjnych w zakresie administracji rządowej i samorządowej osobna ustawa powoła sądownictwo administracyjne, oparte na współdziałaniu czynnika obywatelskiego i sędziowskiego.

§ 62. Ustanawia się Sąd Najwyższy do spraw sądowych cywilnych, karnych i administracyjnych.

§ 63. Do orzeczenia w sprawach wskazanych w konstytucji będzie powołany trybunał stanu z prezesem, mianowanym przez Prezydenta i 12 członkami, z których 4 mianuje Prezydent, 4 Sejm i 4 Senat.

§ 65. W razie braku pracy, choroby, nieszczęśliwego wypadku i niedołęstwa każdy obywatel ma prawo do ubezpieczenia społecznego, które ustali osobna ustawa.

§ 67. Obywatele mają prawo koalicji, stowarzyszenia się dla ochrony i poprawy warunków pracy najemnej. Stowarzyszenie się nie może być zabronione ani ograniczone przez umowę.

Odbędą się polityczne

Konferencje między Polską a Rumunją

Warszawa, 7. 2. (radjo.) Jak nam komunikują, dnia 23. bm. przyjeżdża do Warszawy minister spraw zagranicznych Rumunii p. Mironescu, który odbędzie szereg konferencji z czynnikami kierującymi w sprawach dotyczących polityki Polski i Rumunii na forum międzynarodowym. Ustalone zostaną wytyczne obu państw wobec ostatnio ujawnionych koniunktur polityki międzynarodowej.

W dniu 25-go bm. przyjęty zostanie min. Mironescu przez Prezydenta Rzeczypospolitej.

Min. Mironescu podczas swego pobytu w Warszawie zwoła konferencję prasy polskiej i zagranicznej dla poinformowania jej o celach swego pobytu w Polsce.

Wraz z min. Mironescu przyjadą do Warszawy dyr.dep. politycznego rumuńskiego Min. Spr. Zagr. Michael Arion i szef sekretariatu rumuńskiego p. Pawelescu. Przybyć ma również wielu dziennikarzy rumuńskich.

Groźne wynalazki wojenne

Nowy gaz i nowy metal.

Chemik Hilton Jones oznajmił na zjeździe chemików w Chicago, że zrobił dwa nowe sensoryjne wynalazki. Najpierw zakomunikował szczegóły o jadowitym gazie zwanym „cacodyl isocjanid”, który, jak twierdzi, znany jest wszystkim mocarstwom świata, którego wszakże wzdragały się użyć w wojnie, ponieważ skutki gazu są straszne. Za pomocą tego gazu można niszczyć całe armje, jak dmuchnięciem gasi się świecę.

Następnie rzucił w górę kawałek metalu i rzekł: Oto drugi wynalazek również sensoryjny. Metal ten zwany „beryllium” wywołał prawdziwą rewolucję w przemyśle lotniczym. Wyrzyna napięcie dwa razy większe niż stal, przyczem jego waga stanowi tylko cząstkę wagi stali. Jest tak twardy, że można nim krajać szkło, jest atoli rzeczą całkiem wykluczoną, aby na berylliu wykonać jakiegokolwiek zadraśnięcie. Można z tego metalu wykuć motor lotniczy o sile 400 koni a będzie tak lekki, że bez wyteżenia uniesie go jeden człowiek.

Hypnotyzer wtrącił do więzienia

niewinną kobietę.

W sierpniu 1927 r. popełniono pod Pilznem w Czechach straszną zbrodnię na pewnej 16-letniej służącej. Nieznany sprawca odciał jej głowę kosą. Pod koniec stycznia b. r. aresztowano 18-letniego ucznia ślusarskiego, Franciszka Skodę który zdradził się swym plotkarstwem. Okazało się, że uczeń ślusarski był kochankiem zamordowanej a wiedząc, że ukochana jego któregoś dnia zęgną się z jakimś obcym mężczyzną, z zazdrości zakradł się do jej pokoju i dokonał zabójstwa.

Ujęcie mordercy zrehabilitowało pewną kobietę, która swego czasu bezpodstawnie aresztowana pod zarzutem morderstwa. Policja bowiem po bezskutecznych cały rok trwających poszukiwaniach do pomocy wezwała w sierpniu zeszłego roku pewnego znanego hypnotyzera z Pragi.

Hypnotyzer ów po długich i tajemniczych sesjach i błakaniach się na miejscu zbrodni wskazał policji rzekomą zabójczynię. Władze śledcze kobietę wskazaną przez hypnotyzera żonę powazanego wieśniaka, aresztowały. Niewinność podejrzanej o zabójstwo nigdy nie wyszła na jaw, gdyby nie gadulstwo rzeczywistego mordercy.

Kto ma pieniądze, ten ma władzę Człowiek, który rządzi połową świata

Pierpont Morgan, dyktator finansowy

Jak wiadomo, przedstawicielem Stanów Zjednoczonych na konferencji rzeczoznawców reparacyjnych został mianowany Jolm Pierpont Morgan. Nazwisko to nie jest obce nikomu w Europie, a u nas w Polsce, wie każdy, że J. P. Morgan jest osobistością decydującą w znanym koncernie bankowym „Dillon - Read”, który sfinansował znaczną transzę naszej pożyczki, stabilizacyjnej. Morgan koncentruje w ręku swym tak znaczną potęgę kapitału, jaką może w historii świata nikt dotychczas nie posiadał. Niekoronowanym królem Wall Street nazywa się go w Ameryce, a wiadomo, że kto panuje nad Wallstreet, panuje też zarazem nad połową świata cywilizowanego.

Jakże był początek tych legendarnych dziesiątymiljardów? Potęga Morgana jest dziełem czterech generacji.

Fundamenty pod nią położył pradziadek delegata amerykańskiego na konferencję rzeczoznawców. Józef Morgan w Bostonie. Był on pastorem, poetą i businessmanem w jednej osobie. Gdy w roku 1831 uruchomiono w Hartford w stanie Connecticut pierwszą kolej żelazną Józef Morgan, który miał przedsiębiorstwo dyliżansów, przeczłł świat nowej epoki komunikacyjnej i natychmiast przestawił odpowiednio podstawy swego businessu. Sprzedał swe przedsiębiorstwo i zaczął zakładać konsorcja, które budowały hotele, organizowały towarzystwa ubezpieczeniowe itp. i miał przytem takie powodzenie, że synowi swemu Jun. Spencerowi Morganowi pozostawił już bardzo znaczny kapitał.

Syn poszedł w ślady ojca. Kapitały swe ulokował w udziałach znanego banku angielskiego Geoga Peabody and Co, powiększając je kilkakrotnie i zdobywając sobie sławę pierwszorzędnego finansisty. Spuściznę po nim objął John Pierpont Morgan, i to właśnie w chwili, gdy na terytorjum Ameryki Północnej zapanowała pamiętna gorączka kolejowa, złoty wiek nowoczesnej piraterji przemysłowej. Olbrzymie majątki powstawały w ciągu kilku dni, ogromne potęgi finansowe rozsypywały się w proch nieraz na jednym posiedzeniu giełdowym. Tracili przeważnie ci, którzy, jako pionierzy nowego środka komunikacyjnego zakładali nowe linje, a następnie tracili wszystko wskutek budowy linii konkurencyjnych i zmuszeni byli sprzedawać swoje urządzenia za wszelką cenę kapitalistom.

J. P. Morgan sen. rychło zorientował się jak poważne znaczenie w wielkiej polityce finansowej posiada stabilizacja warunków eksploatacyjnych przez wyłączenie konkurencji w ramach poszczególnych gałęzi produkcyjnych. Wynikiem tego było połączenie szeregu wielkich linii kolejowych i stworzenie United States Steel Corporation. Trudno dziś już wyobrazić sobie, co w owych czasach w roku 1900, znaczyło utworzenie tak olbrzymiego koncernu, jak United States Steel Corporation, z kapitałem akcyjnym 890 milionów dolarów. Trust ten kontrolował 60 procent całej produkcji amerykańskiej, a był dyktatorem na amerykańskim rynku stali. W roku 1902 posiadał decydujący głos w 13 towarzystwach kolejowych posiadających łącznie kapitał akcyjny w kwocie 3 miliardów dolarów, a toru kolejowego 90.000 kilometrów, tj. dwukrotnie więcej niż dziś wynosi długość wszystkich torów polskich.

Spontaniczna ta ewolucja trwała aż do roku 1907. Od tego czasu rozpoczął się okres stabilizacji stosunków przemysłowych amerykańskich. J. P. Morgan sen. stopniowo wycofyw. się z roli organizatora i pioniera przemysłowego i ograniczył się do roli bankiera. Gdy w roku 1913 J. P. Morgan senior zmarł w Rzymie, pozostawił synowi swemu majątek w kwocie 3750 milionów dolarów.

Z tym ogromnym kapitałem Morgan młodszy wszedł w zakres interesów wojennych. Mówią, że finansował wojnę światową. Z własnej kieszeni dał w roku 1914 Rosji 14 milionów dolarów, także z własnych wyłącznie środków. Zarazem siecią swych organizacji bankowych pokrył szczerlnie całą Amerykę, i w ciągu wojny ulokował się na rynku amerykańskim pożyczek za łączną kwotę 9 i pół miljarda dolarów. Zarazem stał się przedstawicielem angielskich interesów finansowych w Ameryce i od każdej transakcji pobierał 1 proc. prowizji. Można sobie wyobrazić, jaką kwotę zarobił Morgan na tych interesach, jeżeli oficjalnie rachunki angielskie stwierdzają, że Anglja pożyczyla za jego pośrednictwem w Ameryce kwotę 4,6 miliardów dolarów. Gdy wojnę zakończono, otwarły się nowe możliwości zarobkowe; odbudowa powojenna Europy. I znów Morgan zarabiał. 800 milionów pożyczki Dawesa, stabilizacja franka francuskiego, lira włoskiego, złotego.

Dziś Morgan bierze w swe ręce odszkodowania niemieckie, może jeden z największych interesów jakie przeprowadzał. Potęga finansowa jego rośnie ciągle, w tempie zawrotnem. Przez łączenie kapitałów własnych i cudzych, przez uzależnianie od siebie najróżniejszych dziedzin rynku finansowego Morgan stał się królem niekoronowanym, z którym żaden z obecnych, ani może dawnych monarchów, mierzyć się nie może. A potęga ta rośnie i rośnie...

Nad zniechęconym organistą - zbrodniarzem Ponury samosąd wieśniaków

Kijami załukli podpalacza.

Wieś Leszczyny w powiecie kieleckim była terenem dwóch przerażających zbrodni. Przez kilka godzin mieszkańcy wsi przeżyli straszne momenty, które napewno na długo pozostaną w ich pamięci.

Szczepan Krupa, b. organista, nie cieszył się popularnością wśród wieśniaków. Wkrótce zraził przeciwko sobie pół wsi. Szczególniej kilku zamożniejszych gospodarzy uważał za swych śmiertelnych wrogów i starał im się szkodzić jak mógł. Wieśniacy nie pozostawali dłużni. Stosunki między b. organistą a wiejską gromadą stawały się z każdym dniem nieznośniejsze. Wreszcie nadzedł moment, w którym Krupa postanowił strasznie się zemścić i przejąć swych wrogów grozą.

Wczoraj nad wsią Leszczyny rozlała się nagle krwawa kula.

Niemal w jednej chwili buchnęły snopy ognia z 4 wielkich stodół. Cała wieś została zagrożona. Zaalarmowani pożarem wieśniacy rzucili się na pomoc. Mimo nadzwyczajnych wysiłków, nie udało się uratować. Wszystkie podpalone stodoły spłonęły doszczętnie ze zbiorami i inwentarzem.

Gdy tłumy ludzi biegły na ratunek nagle z pod jednej z płonących stodół rzucił się do ucieczki jakiś człowiek. Wśród tłumu rozległ się krzyk: „Łapać podpalacza!” W kilka chwil potem zbiega ujęto. Był to Krupa.

Oszalały z gniewu i nienawiści tłum wieśniaków zawlókł go ku płonącym stodomom i tam w blasku ognia dokonał nad nim ohydny samosąd. Chłopi chwyciwszy kije i cepy załukli podpalacza na śmierć. Ponure scenie wśród mroków nocy, rozświetlonych jedynie blaskiem pożaru przypatrywała się z niemą nienawiścią cała wieś.

Okropnie zmasakrowane ciało Krupy wywieziono za wieś i porzucono na drodze.

Władze rozpoczęły już w tej sprawie śledztwo, szukając winnych wstrząsającej zbrodni.

Ciekawe doświadczenia naukowe

Jakim językiem mówią małpy

Zbrano cały szereg małpich wyrazów

W r. 1900 prasa amerykańska doniosła o sensacyjnym odkryciu: Oto znany przyrodnik, profesor Carner stwierdził istnienie „mowy” u małp. W świecie naukowym wiadomość tę przyjęto z pewnym sceptyzmem. Dziesięć lat później francuski filizjolog Calmette, zapoczątkowane przez Garnera w dziedzinie tej prace podjął na nowo.

Celem przeprowadzenia badań Calmette założył w Afryce centralnej olbrzymich rozmiarów farmę, w której osiedlono wielką ilość małp różnych gatunków. Po długotrwałych obserwacjach zwierząt uczony francuski również skonstruował symptomy wskazujące na istnienie pewnego rodzaju małpiego narzecza i odnośny referat przedstawił paryskiej akademji naukowej - medycznej. Instytut ten, po zbadaniu rzeczonoego elaboratu i przeprowadzeniu szeregu doświadczeń z małpami w r. 1923 oficjalnie przyznał słuszność wywodom Calmette'a uznając „małpią gwara” jako de facto istniejącą.

Wobec tego postanowiono przystąpić do opracowania odnośnego słownika. Zad. tego podjął się profesor uniwersytetu w Yales Mr. Jerkes.

Praca okazała się nader żmudną i dopiero po upływie pięciu lat udało się zebrać dostateczną ilość „wyrazów”, aby móc słownik wydać. Przy układaniu tego obfitego dykcjonarza, profesorowi pomocna była para szympanosów — samica i samiec, — przebywająca stale w jego laboratorium doświadczalnym.

Badacz do zwierząt odnosił się zawsze w sposób przyjazny i w ciągu kilku lat codziennie przy słuchiwał się ich „rozmowom”, studjował grymasy oraz wyraz ich twarzy. W końcu przyszedł do przekonania, że „małpia mowa” jest nader uboga, gdyż zwierzęta w codziennej „konwersacji” używały ciągle tych samych okrzyków. Te ostatnie uczony francuski utrwalił fonograficznie, okrelając ich znaczenie.

Jak tedy przedstawia się język „protoplastów rodu ludzkiego”? Słownik poucza nas, że krótki krzyk „gak!” oznacza, że samiec małpi jest głodny. Przy rannem powitaniu profesora Jerkesa szympanans wyciągał doń włochatą rękę i szczerząc w uśmiechu zęby, wołał zadowolonym głosem: „chao - ach!” co widocznie oznacza: „Dzień dobry” lub „witaj!”, kiedy małpa była w złym humorze, źle spała lub była chora, wtenczas wydawała dźwięk: „gcho!”, i smutnie zwieszała głowę. Za każdym razem kiedy samniczka była z czego szczególnie zadowolona i chciała to ujawnić, wówczas wołała radośnie „gak - gak!”, kiedy znów czegoś zła lub markotna to rozlegał się okrzyk: „cho - o!”, określeniem bólu było stale „Jeh!”, przyczem twarz samiczki przybierała bolesny wyraz.

W ten sposób profesor Jerkes skrzętnie notował rozmaite „wyrazy”, używane przy różnych okolicznościach przez parę szympanosów, kontrolując ich znaczenie. W ciągu pięcioletnich badań cierpliwy profesor zebrał dwadzieścia odmiennych okrzyków vel słów małpiej gwary. Wyrazy te, wraz z odnośnymi objaśnieniami i komentarzami, zawarte są w wspomnianym słowniku.

Jednakże Mr. Jerkes nie jest całkowicie zadowolony z wyniku swej pracy w dziedzinie małpiego językoznawstwa i zamierza studja kontynuować w szerszym zakresie. W tym celu nosi on się z myślą zorganizowania ekspedycji do niezbadanych dotąd zakątków „czarnej” Afryki nad górnym Kongo, gdzie pono przebywają „malpoludy”, stanowiące gatunek małp, najbardziej zbliżony do człowieka. Przez dłuższe obcowanie z temi zagadkowymi istotami, przedsiębiorczy profesor amerykański, ma nadzieję wniknąć w tajniki „mowy” tych ludzi - zwierząt, poczem porozumiewanie się z innymi gatunkami małp nie powinno — zdaniem Jerkesa — przedstawiać już znacznych trudności.

Kuźnia jaskinią średniowiecznych tortur

Bestjalski kowal zamordował terminatora

We wsi Słonem, powiecie zaleszczyckim odżyła ponura wizja tortur średniowiecznych.

Zbrodnia, której tam dokonano, — przejmując grozą i wstrętem tem więcej, że morderca z wyrafinowaną perfidją pastwił się nad swą bezbronną ofiarą przez kilka miesięcy.

Apolinary Kamizelich oddał swego syna Franciszka do kowala wioskowego Michała Szewczuka na trzy lata na naukę. Za pierwszy rok nauki ojciec zapłacił 30 dolarów, w ciągu następnych lat kowal miał płacić terminatorowi pensję.

Dolary Szewczuk w krótkim czasie przepił w karczmie.

Tymczasem rok szybko zbiegł i nadchodził czas, w którym trzeba było zacząć płacić terminatorowi. Fakt ten był wyrokiem śmierci dla terminatora.

Szewczuk zaczął się w bestjalski sposób znęcać nad młodym swym uczniem, chcąc w ten sposób zmusić go do ucieczki.

Zycie młodego Kamazelicha zmieniło się w piekło.

Nie było takich mąk, którychby mu Szewczuk nie zadał. Znęcanie się nad biednym uczniem graniczyło wprost z sadystycznymi orgjami. Niemal każdego dnia kowal - potwór był swego ucznia młotkiem, podkowami lub nahajką, zakoń-

czoną ołowianemi gąkami. Ciosy zadawał, gdzie popadło — w głowę, w brzuch itd.

Ofiara ohydnych tortur przedstawiała widok godny litości. W posiniaczonej twarzy tliły się gorączkowe nąpol przytomne oczy. Chłopiec znękany gehenną, którą przeżywał, tracił chwilami przytomność i robił wrażenie obłąkanego.

Ostatnio młody Kamizelich skatowany w wyjątkowo brutalny sposób przez Szewczuka, wypędzony został napół w bieliźnie na mroź po wodę. Kiedy upłynął dłuższy przeciąg czasu, a terminator nie wracał zaniepokojony Szewczuk wyjrzał na dwór.

O kilka kroków od drzwi leżał Kamizelich na śniegu, nie dając znaku życia. Szewczuk zaniósł go do chaty i rzucił na rozpalony piec.

Nieszczęśliwa ofiara brutalnego kowala zmarła w strasznych męczarniach.

Potwornym morderem zainteresowała się policja. Podczas oględzin stwierdzono, że całe ciało zamordowanego pokryte było okropnymi ranami. Rany te były strasznie świadectwem tortur, jakie przeżył młody terminator.

Szewczuk przyznał się do zbrodni i został osadzony w więzieniu w Tlustem Narzędzia którym katował biednego ucznia, zabrano jako dowód rzeczowy.

WIADOMOŚCI Z POMORZA

Akcja oświatowa.

Małe Chełmy, pow. chojnicki. Dzięki umiejętności kierownictwu i bezinteresownemu poświęceniu się miejscowego kierownika szkoły p. Maciekiewicza odbyło się w naszej wiosce w niedzielę dnia 3 lutego br. przedstawienie teatralne połączone z zabawą taneczną. Odegrano dwie sztuki. Pierwsza treści historycznej. „Gwiazda Syberji“ i humoreska: „Pan Majsterek“. Dzięki odpowiedniej scenarji, stosownie dobranych kostjumów i dosyć dobrej gry amatorów i amateerek obie sztuki wypadły naogół pomyślnie jak wykazało zadowolenie gości którzy przybyli nawet z dalszej okolicy. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna wśród której bawiono się hucznie i wesoło do rana.

Czysty zysk z przedstawienia i zabawy przeznaczona jest dla potrzeb Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.

Z ruchu naszego „Sokoła“.

Rytelew, pow. Chojnice. Z okazji 9-tej rocznicy wkroczenia wojsk polskich do naszej wioski urządzono tu. towarzystwo gimn. Sokół w dniu 3 bm. zabawę. Odegrana została sztuka teatralna pt. „Chata za wsią“. Część obywatelstwa, która nie była na poprzednim przedstawieniu przybyła na salę, ale przybyło też sporo takich, którzy już sztukę tę widzieli. Spodziewamy się, że tak jedni, jak i drudzy odnieśli miłe wrażenie. Wdzięczni może my być naszemu obywatelstwu, które bądź co bądź popiera naszych Sokółów. — Towarzystwo zamierza wystawić 2-gą część tej sztuczki i to w najbliższym czasie, prawdopodobnie w pierwszą niedzielę po Wielkanocy. Nadmieniamy, że była to pierwsza zabawa sokoła, która zakłóconą została przez „podchmielonych“. Ubolewać trzeba nad ową „inteligencją“, która tak wielką wprawę do pięści posiada. Oczywiście nie byli to sokoli, ale bądź co bądź nasi zdrowi i dumni sokoli nieznośną „bójką“. Jeżeli się sprawa taka miałaby powtórzyć, to zdrowy duch sok. nie życzy sobie takich gości „na swem weselu“. Poza tem bawiono się mile i serdecznie. Sokół.

Działalność ochronki.

Czyżkowy. Jak już wspomniano poprzednio w Dzienniku Pomorskim o tutejszej ochronce, widzi się pomiędzy rodzicami jak i dziećmi wielkie zainteresowanie jak i zadowolenie. Gospod. z wybudowań przywożą swoje dzieci furmankami. Dzieci uczęszcza obecnie do ochronki przeszło 30. Dzięki pomysł. i staraniu p. Szambelanowej A. Sikorskiej z Wielkich Chełmów doszło do utworzenia ochronki za co należy się szczerze uznanie tem bardziej iż opłaca lokal i ofiaruje rozmaite podarki dla dzieci. Równocześnie dziękuję i Tow. Polek p. Szambelanowej ponownie. nie odmówi nigdy zaproszenia i chętnie dopomaga Tow. rozmaitemi datkami.

10-cio lecie „Sokoła“.

Czyżkowy, pow. Chojnice. W niedzielę dnia 10 bm. tutejsze Tow. Gimn. Sokół obchodzi dziesięciolecie swego istnienia. Na program składają się pomiędzy in. przedstawienie amatorskie pod tytułem W Państwie bojaźni Bożej. Początek o godzinie 8 wieczorem. Po przedstawieniu zabawa taneczna.

Z Walnego Zebrania Tow. Powst. i Wojak.

Kępowo. Ubiegłej niedzieli dnia 27 stycznia br. odbyło się na sali drh. Majewskiego doroczne walne zebranie miejscowego Tow. Powst. Wojaków które zgaił drh. Prezes Prochowski hasłem: „Wolność“. W ciągu roku odbyło się 10 zwyczajnych zebrań 7 nadzwyczajnych oraz 6 zebrań zarządu, zarazem 2 ostre strzelania, 3 zabawy 2 przedstawienia amatorskie i 2 obchody uroczystościowe. Towarzystwo liczy 58 członków. Na przewodniczącego wybrano jednogłośnie druha Muzolf Józefa, sekretarzem drh. Muzolf Franc. na ławników drh. Krajeckiego i drh. Mielkę Antoniego.

Wybór nowego zarządu tajny za kartkami z którego większością głosów przeszedł ponownie drh. prezes Prochowski, wiceprezes p. Błażejewski Antoni, sekretarz Szopiński Józef, skarbnik Karwasz Jan, komendant Majewski Jan, I-ca Komend. Kosz. Bronisł., Referent oświat. Zak. nauczyciel, rewizorzy kasy Muzolf i Luptowski Jan, sąd honorowy Mielka i Czapiewski Józef, sędzia rozjemczy Kłowski Jan, chorążym Muzolf Franc. podchorążowie Roda Jan, Kotłega Józef, mąż zaufania Warczak Fabian. Po objęciu nowego zarządu drh. prezes Prochowski dziękował, kończąc zebrań hasłem „Wolność“ i odśpiewaniem jednej zwrotki „Boże coś Polskę“.

Oszustów coraz więcej.

Włębork. Policja tutejsza przytrzymała niejakiego Ottona Felske, który jeżdżąc po różnych miastach Polski, przedstawiał się za barona, posiadającego wielkie plantacje kawy w Afryce. Okazało się jednak, że Felske jest znanym policji złodziejem i włamywaczem, włóczącym się po kraju i dokonywującym śmiałych włamań i kradzieży.

Z życia kółek Rolniczych.

Parchowo, pow. kartuski. Dnia 2 lutego br. odbyło się w Parchowie walne zebranie Kółka Rolniczego P. T. R. przy udziale licznie zebranych członków i gości. Na zebraniu dokonano wyboru zarządu kółka na rok 1929, przyczem zostali wy-

brani: p. Antoni Szyca z Jamna prezesem, p. Antoni Głowczewski z Parchowa wiceprezesem i p. Albin Jereczek z Jamna ponownie sekretarzem i skarbnikiem kółka.

Suleczyno, pow. kartuski. W sobotę dnia 2 lutego br. odbyło się tu liczne zebranie miejscowego Kółka Rolniczego P. T. R., na które przybyli wszyscy członkowie Kółka i goście. Zebranie zgaił i przywitał zebranych prezes Kółka nadleśniczy p. Wejznerowski, poczem odczytano i przyjęto protokół z poprzedniego zebrania. Na ukończenie zebrania obecny kierownik Stowarzyszenia Rolniczo-Handlowego p. Szawelski informował zebranych o koniunkturach na sztuczne nawozy, w sezonie wiosennym 1929 roku.

Nieszczęśliwy wypadek.

Grudziądz. Skutkiem spłoszenia się koni wydarzył się wczoraj po południu na ulicy Lipowej nieszczęśliwy wypadek.

Konie te, stojące w ul. Kościuszki, spłosz. się i popędziły z wozem ul. Forteczną a w ul. Lipowej wpadły w grupę zmiatających ulicę robotników i stratawały ciężko Franc. Czarneckiego i Józefa Dyktę. Pierwszy odniósł złamanie nogi i okaleczenie na całym ciele, a drugi rany na rękach i nogach oraz złamanie kości nosowej. Odwieziono ich w poważnym stanie do Szpitala Mejskiego. Cały wóz się rozbił.

Pożar w fabryce Herzfeld - Victorius.

Mniszek. Dnia 2 lutego wybuchł pożar w fabryce Herzfeld - Victorius w Mniszku pod Grudziądzem. Z niewiadomej przyczyny zapalił się dach nad biurami fabryki, poczem ogień przerzucił się na sąsiednią suszarnię i magazyn. Dzięki energicznej akcji ratunkowej straży pożarnej ogień ugaszono. Straty spowodowane pożarem wynoszą około 50.000 złotych.

Z DALSZEJ POLSKI.

Nadużycia w 2 pułku saperów kolejowych sięgają kwoty 100 000 zł. — Porucznika Kołodzieja i dalsze 3 osoby aresztowano.

Warszawa. Por. 2 p. saperów kolejowych, Alojzy Kołodziej, zameldował swym władzom przełożonym i policji, że z samochodu skradziono mu teczkę zawierającą 25.000 zł.

Sprawa zniknięcia z samochodu pozostawionej w nim rzekomo teczki z 25.000 zł. doprowadziła do aresztowania „poszkodowanego“ por. Alojzego Kołodzieja. W dalszym ciągu dochodzeń okazało się, że por. Kołodziej i kilku jego znajomych dopuściło się szeregu nadużyć do 100.000 zł. w związku z dostawami do wojska.

W sprawie tej aresztowano por. Buchowieckiego, przyjaciółkę por. Kołodzieja niejaką Osuchównę i obywatela ziemskiego Włodz. Lewina.

Brak pracy przyczyną samobójstwa.

Warszawa. Popelnił samobójstwo b. zastępca naczelnika wydziału śledczego aspirant Henryk Pelc.

Podczas obiadu w trakcie rozmowy z swą żoną, urzędniczką sądu okręgowego i w obecności 3-letniej córki, b. aspirant Pelc dobył rewolweru i strzelił sobie w lewą skroń.

Lekarz Pogotowia stwierdził zgon.

Pelcowa widząc, że mąż nie żyje, chwycił z ziemi rewolwer i usiłowała również popełnić samobójstwo.

Sanitarjusz Pogotowia Zwoliński wytrącił z ręki Pelcowej rewolwer, który jednak wystrzelił, raniąc Zwolińskiego.

Przyczyną samobójstwa b. zastępcy naczelnika urzędu śledczego było usunięcie ze stanowiska.

Fabrykował aresztantów a pieniądze kradł.

Ostrów. Ujawniono nadużycia pisarza gminnego urzędu gminy Komorowo, Stanisława Sadkowskiego, który, pobierając od skazanych grzywny — pieniądze defraudował, a skazanych wpisywał do kontroli odbywających karę aresztu.

Skazanych na bezwzględny areszt za otrzymane uprzednio łapówki zwalniał na własną rękę od odbywania kary, przedkładając staroście fikcyjne sprawozdania.

Nie pozwolił ratować żony.

Łódź. Pogotowie Lekarskie zostało wczoraj zawezwane na ul. gen. Nmińskiego 25 do homeopaty Zaleskiego, którego żona zażyła w zamiarze samobójczym sublimatu i kwasu solnego. Przyczyną zamachu samobójczego była nędra. Wchodzącego lekarza oraz funkcjonarjuszy Pogotowia Zaleski powitał z brow. w ręce, krzycząc że wszystkich powstrzeła. Przy pomocy posterunkowego udał się lekarzowi odebrać broń szaleńcowi, poczem natychmiast przystąpiono do ratowania Zaleskiej. Po przepłukaniu żołądka przewieziono denatkę do lecznicy a Zaleskiego odgrażającego się, że popelni samobójstwo, oddano pod opiekę policji.

Śmierć — nie chciała jej.

Łódź. Wczoraj o godzinie 4-ej popołudniu na torze kolei jakaś kobieta przeżegnała się, poczem rzuciła pod pociąg. Koła wagonów obcięły nieszczęśliwej nogi powyżej kolan. Desperatkę Pogotowie przewiozło do szpitala św. Ducha. Tam lekarz dyżurny stwierdził stan ciężki. Po chwilowym odzyskaniu przytomności desperatka podała się za 30-letnią Jadwigę Gajdę.

Zazdrość — matką zbrodni.

Bydgoszcz. W niedzielę dnia 27 stycznia br. koszary 8 Dyonu samochodów, były widowiskiem strasznej tragedji.

Od dłuższego czasu trwały nieporozumienia między starszym sierżantem 8 Dyonu Samochodów Nowosadem, a sierżantem tegoż Dyonu Krajczyńskim. Nieporozumienia wynikły na tle zazdrości Nowosada, do Krajczyńskiego za utrzymywanie stosunków miłosnych z jego żoną. Skutkiem tych nieporozumień dnia 26 ub. m. doszło między nimi do bójki na pięście. Żona Krajczyńskiego poczęła czynić mężowi wymówki z powodu jego rzekomego stosunku z żoną Nowosada. Wówczas Krajczyński, postanowił sprawę tę wyjaśnić w obecności Nowosadów, do których też małżonkowie udali się w niedzielę dnia 27 stycznia br.

Krajczyński spodziewał się widocznie, że Nowosadowa zaprzeczy wszystkiemu i sprawą będzie uregulowana Nowosadowa jednak, która przyczyniła się w dużej mierze do tych intryg, bunтуюc żonę Krajczyńskiego nie zajęła spodziewanego stanowiska w tej sprawie, a mąż jej, podrażniony widokiem wchodzącego Krajczyńskiego, pobiegł do drugiego pokoju, z którego po chwili wyszedł z rewolwerem w ręku.

I nastąpiła straszna tragedia. Nowosad wymierzwszy rewolwer w stronę Krajczyńskiego dał trzy strzały jeden po drugim. W tym momencie jednak Krajczyńska błyskawicznym ruchem zasłoniła męża swoją pierśią i otrzymała trzy rany w głowę. Gdy zbroczona krwią padła na ziemię wówczas Krajczyński w obronie żony i własnej do był również rewolwer, z którego wymierzył do Nowosada 6 sześć strzałów jeden po drugim z których pięć kul ugrzęzło w ciele nieszczęśliwego.

Nowosad przewieziony do szpitala wojskowego, po trzech dniach męczarni zakończył życie. Stan ranionej Krajczyńskiej szczęściem nie jest groźny.

Koniokrad — Komisarzem.

Nowogródek. W Nowogródku aresztowano handlarza koniami i przemytnika mieszkańca wsi Sieniarówki, niejakiego Chaima Riezina, który skupował za bezcen kradzione konie i szmuglował je do Rosji Sowieckiej.

Przy rewizji Riezina znaleziono zupełnie przy padkowo szmuglowaną bibułę komunistyczną.

Riezin oświadczył, że robota polityczna nie jest jego fachem i że robi to tylko dlatego, że władze sowieckie ułatwiły mu przemykanie koni do Rosji.

Płacono mu za każde wykonane zlecenie.

Riezin posiadał przy rewizji kilka niewykonanych zleceń. Zapytany dlaczego listów nie wręczył, odpowiedział, że nie otrzymał dotychczas pieniędzy.

Na podstawie zeznań Riezina zlikwidowano skład bibuły komunistycznej okręgu komunistycznego w Baranowiczach. Aresztowano sekretarza i 2-ch techników, wykryto również 3 wybitnych komunistów. Afera zatacza coraz szersze kręgi.

Kara Boża go spotkała.

Łomża. W majątku Poryte pow. łomżyńskiego, gdzie dokonano morderstwa na rodzinie rzadcy Swierzyńskiego, powstał pożar w odległym o pół kilometra od zabudowań dworskich stogu siana.

Po ugaszeniu pożaru, w niedopalonym sianie znaleziono zwęglone zwłoki nieznanego osobnika i browning. Tożsamości osoby narazie nie udało się stwierdzić.

Zachodzi przypuszczenie, że znalezione zwłoki są szczątkami ciała b. fornała Nowickiego, który po morderstwie zbiegł w niewiadomym kierunku.

Tajemnicza banda rabusiów.

Słonim. Policja słonimska została powiadomiona, że Bolesław Maciejewski, mieszkaniec gminy mierzewickiej, wypłacił większą sumę pieniędzy tajemniczej bandzie.

Śledztwo ustaliło, że w nocy z dnia 14 na 15 Maciejewski znalazł na drzwiach swego domu nalepiony anonim, w którym jakaś tajemnicza banda pod wodzą Prytki żąda złożenia w przeciągu tygodnia 600 zł., grożąc śmiercią.

Maciejewski w obawie zemsty złożył okup.

Okrutna zemsta zięcia.

Radom. W dniu 3 bm. około godziny 10 przed południem niejaki Jan Jasiński, mieszkaniec wsi Malczew - Nowiny, gminy Gembarzew, pow. Radom napadł na polu pomiędzy Malczewem a Radomem z nożem w rękę na swych teściów Antoniego i Balwinę Kwaczyńskich. Kwaczyńska wsku tek otrzymanych kilku ran zmarła na miejscu Kwaczyński odniósł ciężkie rany i w drodze do szpitala zmarł.

Jasiński udał się po dokonaniu tej zbrodni do wsi Malczew do swego domu i tam pobił i poranił swą żonę oraz 1-roczne dziecko, poczem podpalił zabudowania Kwaczyńskich i zbiegł do lasu. Zabudowania, składające się z domu mieszkalnego, obory i stodoły, spłonęły doszczętnie. Za zbiegłym zbrodniarzem policja wdrożyła pościg.

Pierwszy Sejm polski przed 10-ciu laty

9. II. 1919 — 9. II. 1929.

Wybory do Sejmu Konstytucyjnego odbyły się — jak wiadomo — dnia 26 stycznia 1919 roku. Przebieg wyborów cechował niezwykle spokojny w całym kraju i powaga. Nie doszło jedynie do skutku wbrew przewidywaniom wybory na Śląsku Cieszyńskim, bo tam kilka dni wcześniej urządził się Czesi zbójcecki napad na tę prastarą Ziemię Piastowską.

Dnia 9 lutego w prastarej katedrze św. Jana w Warszawie, tej świątyni koronacyjnej królów polskich, zebrał się pierwszy po stu kilkudziesięciu latach Sejm odrodzonej i zmartwychwstałej Polski. Przybyli wybrańcy narodu ze wszystkich dzielnic zjednoczonej Ojczyzny, nawet z tych dzielnic, które wówczas były jeszcze w mocy wrogów, aby wobec Stwórcy złożyć uroczyste korne dzięki za ten nadzwyczajny dar niebios, za wolność i niepodległość, przywróconą nam po przeszło stu-letniej okrutnej niewoli.

Posłowie polscy razem z żarliwym kaznodzieją ks. arcybiskupem Teodorowiczem złożyli wówczas następujące ślubowanie.

„W obliczu Bożem, w obliczu sumienia składamy przed Tobą, Panie, my posłowie pierwszego wielkiego sejmiku na wolnej polskiej ziemi, ślubowanie poselskie.

„Przyrzekamy przed Tobą, że do pierwszej na rady sejmowej i do wszystkich narad przychodząc będziemy z czystymi rękami i z czystym sumieniem, jak do sprawy świętej. I uczynimy nasze namierzenia i oczyścimy nasze dusze, byśmy tem lepsze wydawali prawa, im głębiej w siebie wej-
dziemy.

„My nie chcemy szukać naszych własnych korzyści, a chcemy i pragniemy tylko dobra naszej ukochanej i drogiej Ojczyzny. Nie chcemy w niej królować, ale chcemy, jak dzieci najlepsze, Tobie, Ojczyzno droga służyć. Twojego tylko głosu Twojego wołania chcemy słuchać. I nic nas więcej od Twojej miłości nie oderwie.

„I przyrzekamy przed Tobą, o Panie nasz, przyrzekamy w znak Twój święty, że nie spoczniemy tak długo, aż ku chwale naszego narodu, aż ku świadectwu szczytnemu historii powtórzmy za Zbawicielem naszym słowa: Consumatum est, dokonano się dzieło wielkie. Amen.”

Nazajutrz nastąpiło uroczyste otwarcie Sejmu przez ówczesnego Naczelnika Państwa, który wpięknym przemówieniu określił zadania nowego Sejmu.

„Obdarzeni dziś zaufaniem narodu, — powiedział m. in. — dać mu macie podstawy dla jego niepodległego życia w postaci prawa konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej. Na tej podstawie utworzycie rząd oparty o prawa, przez wybrańców narodu ustanowione. Prawa przez was uchwalone, będą początkiem nowego życia wolnej i zjednoczonej Ojczyzny.

„Polska, otoczona zewsząd przez wrogów, musi posiadać armję, któraby mogła sprotać swoim ciężkim zadaniom. Macie poprzec i rozwinąć rozpoczętą budowę wojska tak, aby Ojczyzna, zastąpiona piersiami żołnierza, mogła się czuć bezpieczną i przeświadczoną, że honoru jej i praw broni silna i dobrze wyposażona armja.”

Naczelnik Państwa życząc posłom powodzenia w ich trudnej i odpowiedzialnej pracy, ogłosił pierwszy Sejm w wolnej i zjednoczonej Rzeczypospolitej Polskiej za otwarty i powołał najstarszego posła Ferdynanda Radziwiłła do objęcia tymczasowego przewodnictwa.

Burzę oklasków wywołała podana następnie radosna wiadomość, że wojska polskie zajęły twierdzę Brześć Litewski, w której przed rokiem właśnie odwieczni nasi wrogowie knuli spisek czwartego podziału Polski przez zamach na Chełmszczyznę i Podlasie.

To były najważniejsze momenty uroczystego otwarcia pierwszego Sejmu na wolnej polskiej ziemi przed dziesięciu laty.

Można powiedzieć, że z dniem 3 lutego 1919 roku Polska wkroczyła na drogę demokratycznej prowarządności i ładu konstytucyjnego.

Jakkolwiek, stworzona później konstytucja w ciągu następnych lat wykazała pewne braki, które dzisiaj są przedmiotem narad sejmowych, — to jednak konstytucja ta dała podwaliny do zorganizowania państwa polskiego, zapewniając obywatelom ochronę życia i mienia i dając im prawa, każdemu wielkiemu narodowi przynależne. I to jest niewątpliwie największym dziełem owego pierwszego Sejmu polskiego.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Chojnice, dnia 8. lutego 1929 r.

Odwołanie

Niniejszego odwołuje się zabawę wyznaczoną na dzień 9-lutego b. r. u p. Rumińskiego w Chojniczkach z powodu ciężkiej choroby jednego z członków rodziny.

Sukces Komitetu Pow. budowy samolotów sanitarnych.

Dnia 21. u. m. odbyło się pod przewodnictwem Pana Starosty Powiatowego Weissa posiedzenie Powiat. Komitetu Budowy Samolotów Sanitarnych w celu zlikwidowania

Znowu krzywoprzysięstwo

Opiekun małoletnich przed sądem

Rok ciężkiego więzienia i utratę praw przez 5 lat zyskał p. Alfons Okonek

Chojnice, 7 lutego. Opiekunem małoletnich, takich zwłaszcza, którzy posiadają majątek, nigdy nie warto być gdyż łatwo popaść w kolizję z prawem.

Doświadczyl tego na swojej skórze opiekun p. Adolf Okonek rolnik ze Sławęcina pow. chojnickiego.

Właściwie nie wiadomo kto tu zawinił: p. Okonek — czy też inne jakie fatum, które w tym wypadku dopuściło się grubego naruszenia prawa, bo aż krzywoprzysięstwa.

Sąd Powiatowy w Chojnicach zatwierdził w marcu 1924 r. p. Okonka opiekunem małoletnich sierot po Michale i Elżbiecie Brill ze Sławęcina oraz opiekunem i zarządcą spadku małoletnich.

Okonek szczerze opiekował się sierotami a jeszcze lepiej ich majątkiem tak, że notowane w księżkach rozchody, nic a nic nie zgadzały się z nie notowanymi w księżkach dochodami. Działo się to systematycznie w ciągu dwu letniej opieki

Nic też dziwnego, że — gdy Sąd Powiatowy zażądał od p. Okonka rozrachunku i złożenia przy sięgi, iż rachunki i pozycje w księżkach są prawdziwe, p. Okonek złożył przysięgę, że wszystko jest w najlepszym porządku.

Niestety, fatum zawsze człowiekowi coś zepsuje w kombinacjach, więc i opiekuna Okonka nie oszczędziło, ale, sprowadziwszy mu na kark rewizorów postawiło go w stan oskarżenia, rewizja bowiem wykazała, że pan Okonek wszystkie rozchody notował a tylko zapomniał o dochodach.

To też Izba Karną w Chojnicach pod przewodnictwem p. sędziego Plócieniaka, przesłuchawszy 19-tu świadków orzekła, że opiekun złożył fałszywą przysięgę o zgodności rachunków i skazała Okonka na 1 rok ciężkiego więzienia i utratę praw obywatelskich przez lat 5.

Oskarżał prokurator p. Szulc, bronił oskarżonego p. mec. Kopiccki.

akcji zbiórki na rzecz budowy samolotów sanitarnych. Komitet stwierdził, że akcja przyniosła nadspodziewany wynik ogółem 1240, 30 zł., która to kwota przekazana została do Wojewódzkiego Komitetu w Toruniu.

Powyższą kwotę osiągnięto przez następujące imprezy wzgl. inne datki:

- 1) przez kwotę łańcuchową za pomocą „Dziennika Pomorskiego” 279 zł.
- 2) przez kwotę w powiecie za pomocą wójtów 177,45 zł.
- 3) przez kwotę wśród urzędników 190,58 zł.
- 4) przez kwotę w Tow. Samodz. Kupców w Chojnicach 150 zł.
- 5) subwencje instytucji samorządowych 500 zł.
- 6) p. szambelanowa Sikorska z Wielk. Chełmów 30 zł.
- 8) p. dyr. miejskiej Kasy Oszczędności w Chojnicach Czarnowski 5 zł.
- 9) odsetki 8,27 zł.
- Razem 1340,30 zł.

Komitet Powiatowy przyjął sprawozdanie Przewodniczącego do wiadomości i uznając akcję swoją za wyczerpaną rozwiązał się.

Kto znalazł — niechaj zwróci.

W ubiegłą środę podczas targu na Rynku zgubiła mieszkanca Chojnic Zabrocka, torebkę damską z zawartością 50 złotych.

Uczciwego znalazcę uprasza tą drogą o zwrot znalezionej zguby.

Przy 20 stopniach mrozu młodzież może nie uczęszczać do szkół.

W związku z panującymi obecnie mrozami rodzicom dzieci uczęszczających do szkół, przypominamy okólnik Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. z dnia 30 stycznia 1922 roku, zezwalający dyrektorom szkół i nauczycielstwu na usprawiedliwienie nieobecności w szkole zwłaszcza młodszych dzieci, kiedy przy temperaturze zewnętrznej — 20 C., rodzice zatrzymają w domu „działwę niedość zahartowaną, skłonną do przeziębienia, nie posiadającą dostatecznie ciepłego ubrania, lub mieszkającą dość daleko od szkoły.

Dalej okólnik wskazuje, że choć zasadniczo nie należy przerywać biegu zajęć szkolnych, to jednak o ile nie można utrzymać temperatury przynajmniej 10 C., można pojeździe klasy lub całą szkołę zamknąć.

W razie niedogrzewania klas do normalnej ciepłoty 15 C., należy robić przerwy w lekcji i polecać młodzieży wykonywanie tych lub innych zabiegów ruchomych w celu zapobieżenia następstw możliwego zaziębienia.

Wreszcie okólnik poleca dyrektorom i wychowawcom czuwać nad tem, aby młodzież wychodząca ze szkoły podczas silnego mrozu należałoby zabezpieczała swe ciało od zimna (staranne zapinanie płaszczy, podnoszenie kołnierzy i t. p.)

Nieostrożność.

Jednej z mieszkanki Chojnic wydarzył się niegroźny wypadek ale smutne następstwa mieć mogący wypadek. Mianowicie, od zbyt rozgrzanych drzewiczek pieca, zapalił się fartuch i suknia. Skończyło się na ugaszeniu i strachu.

Wypadek ten jest jednak nauką, jak ostrożnym być trzeba przy paleniu w piecach.

Gdzie zamawiać należy pojazdy.

Zaszedł w tych dniach wypadek który w prawdzie nie miał tak wielkich następstw nieszczęśliwych ale obfitował zato w ciekawą awanturę.

Mianowicie jeden z gości zamówił u szofera taksówkę, która na czas nie przybyła. Gość domagał się od szofera oszkodowania.

Taksówki i pojazdy zamawiać należy u właścicieli gdyż szofer nie dysponuje ani taksówką ani też dowolnym czasem i jechać musi gdy ma gościa wcześniejszego.

Znalezione przedmioty.

W czasie od 1. do 31. stycznia br. znaleziono następujące przedmioty: 1) kapsułka z rożnączem, 2) damska torebka. Powyższe przedmioty odebrać można w Miejskim Urzędzie Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego, Ratusz, pokój nr. 1.

Kurs dla Pracowników Świetlic.

Dnia 7-go kwietnia rozpocznie się pięciodniowy Kurs dla Pracowników Świetlic zorganizowany przy współudziale Towarzystw od szeregu lat prowadzonych świetlic: „Towarzystwo Świetlica”, „Polskie Stowarzyszenie Młodych Kobiet”, „Koło Pomocy Kulturalnej Młodzieży Pracującej” i „Koło Polek”.

Program kursu obejmuje:
1. Wykłady teoretyczne: (Zagadnienia oświaty pozaświecickiej w Polsce i zagranicą. Współczesne zagadnienia pedagogiczne. Psychologia wieku młodzieńczego i młodzieży pracującej. Środowisko domowe i pracy młodocianych. Ustawodawstwo w dziedzinie ochrony pracy. Opieka społeczna. Hygiena społeczna).

2. Zebrania dyskusyjne na tematy ściśle związane z organizacją i prowadzeniem pracy w świetlicach dla Młodzieży.

3. Zaliczenia praktyczne (śpiew dramatyzacja, zdobnictwo gimnastyka, gry, sporty, kółko samokształceniowe).

4. Praktyki w świetlicach oraz zwiedzania Instytucji Kulturalno - Oświatowych i Społecznych.

Warunki przyjęcia:
Do dnia 1. 3. b. r. kandydaci (tki) zechcą przesłać:

a) podanie o przyjęcie z załączeniem życiorysu,

b) świadectwo szkolne (6 klas gimnazjum, lub matura seminarjalna),

c) zaświadczenie, stwierdzające przynależność do jakiejś Organizacji Społecznej (np.: Harcerstwo, Związek Strzelecki, Związek Nauczycieli Szkół Powszechnych, Związek Spółdzielców, Koło Młodzieży i t. p.).

Zgłoszenia nadsyłać do Kierownictwa Kursów dla Pracowników Świetlic, Warszawa, Śniadeckich 8. Studium Pracy Społeczno - Oświatowej.

Nauka na Kursie jest bezpłatna. Wpisowe 5 zł. Uczestnicy z prowincji mają zapewnione miejsce w Bursie Kursu. Opłata za mieszkanie i utrzymanie na przeciąg 5-ciu tygodni wynosi 200 zł.

Z Walnego Zebrania Tow. Powst. i Wojaków.

W środę dnia 6 bm. odbyło się miesięczne zebranie tutejszego Towarzystwa Powst. i Wojaków w Chojnicach w lokalu p. Locha. O godz. 8-mej wieczorem pod przewodnictwem prezesa towarzystwa p. por. rez. Morawskiego.

Na samym wstępie powitał p. prezes p. majora Nieboraka byłego dowódcę tutejszego baonu strzelców, witany hucnym i oklaskami ze strony członków towarzystwa. P. Major Nieborak dał obszerny i jaskrawy pogląd na przyszłą wojnę. Wskazał, jak to nasz nieprzyjaciel sposobi się do wojny przyszłej i to najnowszymi metodami. Za tak wspaniały wyczerpujący pod każdym względem wykład podziękował prezes p. Majorowi Nieborakowi w imieniu towarzystwa. P. Major Nieborak przyrzekł częściej podobne wykłady wygłaszać z dziedziny wojskowej.

Przystąpiono potem do odczytania protokołu z ostatniego zebrania do omawiania różnych spraw towarzystwa.

Sześciu nowych członków przystąpiło znowu do towarzystwa, pomiędzy innymi także właściciel ziemski z Lipnic p. agodziński.

Przyrzeczenie prezesa Tow. Powstańców i Wojaków p. porucznika rezerwy Morawskiego że jeszcze gorliwie będzie pracował dla Towarzystwa, zostało w czyn wprowadzone. Na zebraniu miesięcznym odbytem w środę 6 bm. któremu przewodniczył, zaprosił jako prelegenta p. majora Nieboraka, który wygłosił bardzo treściwy i na obecne stosunki bardzo aktualny wykład. W płynnej i każdemu zrozumiałej wymowie zobraził Szanowny prelegent skrte i jawne zbrojenia się Niemiec oraz Sowietów, którzy wspólnie dążą do odwetu i czekają tylko sposobnej chwili aby napisać na Polskę potwierdzając swoje wywoły głosami prasy i to zagranicznej jak niemieckiej, sowieckiej i angielskiej. Członkowie z zapartem odczuciem przysłuchiwali się przemówieniu prelegenta to też po przeszło godzinny wykładzie nadrodzono Szanownego prelegenta huczny oklaskami. Po otwarciu przez druha prezesa dyskusji, przemówił między innymi także p. Jagodziński, nowonabywca majątku Lipnic, który także przystąpił jako nowy członek do Towarzystwa — i w jednych słowach wskazał na naszą polską obojętność, zamiast wszystkie stany stanąć ramię przy ramieniu i złączyć się w Towarzystwie Powst. i Wojaków, aby w razie potrzeby być przygotowanymi. Powinni przedewszystkiem stanąć wszyscy urzędnicy, kupcy, rzemieślnicy, i robotnicy, którym dobro obrony Państwa na sercu leży. Zaznaczył także, iż p. prezes Morawski miał szczęśliwą rękę zapraszając właśnie jako prelegenta p. majora Nieboraka. Pan major oświadczył iż od dnia dzisiejszego na każde zebranie przybędzie zawsze z ciekawym referatem.

Oby nasze Szanowne Obywatelstwo zechciało nareszcie poprzeć dążenia p. prezesa Morawskiego do potężnego rozwoju Towarzystwa Powstańców i Wojaków przez zapisywanie się na członków, gdyż Towarzystwo nie zabawia się polityką lecz troską o obronę i rozwój naszej Ojczyzny.

Kino - Teatr.

W sobotę i niedzielę 9. i 10. bm. Film dla wszystkich! Jubileuszowe dzieło film. słynnego artysty Lucjana Albertini oraz jego świetnego zespołu jak: Vivian Gibson i Hermann Picha „Niewyciężony” (Hjeny noc) rozgrywający się na tle ośniewających kabaretów i cyrku. Niewidziane dotąd popisy akrobatyczne i sceny cyrkowe. 12 aktów niebywałego napięcia od pierwszej do ostatniej chwili.

RUCH W TOWARZYSTWACH.

Lutnia. Dziś lekcja śpiewu dla chóru mieszanego i męskiego o godzinie 8 wieczorem w szkole. O przybycie komitetu członków uprasza Dyrygent.

Baczność Koło Polek.

Zebranie zapowiedziane na dzień 8-go lutego odwołano na dzień 15-go lutego br. o czym zawiadomiono się niniejszem wszystkie członkinie Koła.

Zebranie Związku Z. Z. P. oddział Rob. i Rzemieśln. odbędzie się w piątek dnia 8 lutego o godzinie 7 wieczorem w lokalu p. Locha na które zaprasza się wszystkich radnych klubu N. R. R. Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o liczny udział członków. Zarząd.

Związek Urzędników Kolejowych. W piątek dnia 8 lutego br. o godzinie 19-ej w lokalu p. Jażdżewskiego odbędzie się Zebranie Miesięczne tutejszego koła.

O liczny udział członków prosi Zarząd **Baczność! Druhu Stow. Młodzieży żeńskiej.** Wedle artykułu III — V ustawy 1) wzywa Zarząd wszystkie Druhu do brania uroczystego udziału wspólnych modlitwach i śpiewie podczas adoracji. Zbiórka w poniedziałek 11-go bm. o godzinie 8 15 wieczorem w szkole powszechnej, wyjazd do kościoła 8.45.

Celem omówienia ważnej sprawy pożądana zbiórka wszystkich druhen w niedzielę 10 bm. o godzinie 8 wiecz. Sprawy służ!

Zarząd.

Alarmujące wiadomości O katastrofie mrozów i śniegów Biała śmierć porwa ludzi

Z prowincji donoszą o wypadkach zamrznięcia na śmierć.

Telegrafują z Katowic, że mrozy pochłonięły ostatnio szereg ofiar na Śląsku, zwłaszcza w powiecie rybnickim. I tak robotnik Noras w Rybniku idąc w stanie podchmielonym do domu zasnął i zmarł.

Na szosie chwałowieckiej znaleziono dwie osoby zmarznięte. W powiecie rybnickim zamarł w lesie pewien cygan wraz z żoną.

W Rybniku 64-letni emerytowany inspektor celny Slany zasnął z przemarznięcia i zmarł na udar mózgu. Wreszcie 9 letniego kolpotera gazet Jarosza znaleziono onegdaj zamrzniętego w śniegu w okolicy Łazisk Średnich.

To są dane tylko z jednego powiatu. Liczba ofiar dochodzi ogółem do kilkadziesiątu. Odnosi się to zwłaszcza do Kresów Wschodnich.

Liczba pożarów w całym kraju wzrosła. W Warszawie pękają prócz tego rury wodociągowe zalewając niżej położone mieszkania i piwnice.

Mrozy dają się we znaki przedewszystkiem na kolejach. Duże opóźnienia powtarzają się w ruchu pociągów. Wskutek pęknięcia rur pod Sochaczewem, stał pociąg kurjerski 5 godzin w polu. Za notowano cały szereg wypadków.

Dyrektor departamentu w min. komunikacji inż. Ciechanowiecki powrócił z kilkudniowej podróży do dyrekcji lwowskiej i stanisławowskiej dokąd udał się w związku z akcją oczyszczania torów kolejowych ze śniegu. Na niektórych odcinkach, śnieg zasypał tory grubą warstwą, której wysokość dochodziła do 3 a nawet do 4 metrów.

KRONIKA BRUSKA.

Brusy, dnia 7. 2. 1929 r.

Uroczysty poranek.

Z okazji imienin Pana Prezydenta Rzepl. i 9-lecia wkroczenia Wojsk Polskich do Brus zwołał naprędce utworzony Komitet dnia 2 bm. przedsta-

wicieli Władz i Urzędów, oraz większą ilość miejscow. obywatelstwa do sali p. Przewoskiego, by uczcić tak ważne momenty w dziejach naszego narodu.

Uroczystość tę poprzedzono wysłuchaniem Mszy św. — Następnie odbyło się wspólne śniadanie, wśród którego nastąpiły liczne przemówienia, które pierwszy wygłosił miejsc. inspektor szkolny p. Hoffmann; mówiąc o Zmartwychwstalej Ojczyźnie, która w pierwszym dziesięcioleciu istnienia swego dała dowód żywotności w każdej dziedzinie życia politycznego, gospodarczego i społecznego.

Następnie przemówił p. Beer, nadleśniczy z Giedona, wspominając o owej uroczystej chwili, gdy wojska polskie po 150 letniej niewoli ukazało się ponownie do wsi naszej. Mówca wspominał również o tych, którzy z narażeniem życia i mienia bronili polskości przed zachłannością wroga. — W dalszym ciągu przemawiali p. p. Gierszewski, Murawski, Hołoga i inni.

Zabawa „Kółka Śpiewackiego“.

W niedzielę dnia 3 b. m. odbywała się doroczna zabawa Kółka Śpiewackiego na sali p. Przewoskiego. Początek nastąpił o godz. 8 wieczorem.

Na program tej zabawy składało się: słowo wstępne, występ Chóru męskiego pod dyrekcją p. Józefa Różka z Żabna, oraz tańce. — Chór męski odśpiewał 5 udatnych pieśni, m. innymi: Samotna róża; Pożegnanie lasu; Dobranoc; Hulanka Chopina oraz Polenz Kurpińskiego. Całość wypadła ku ogólnemu zadowoleniu.

Następnie odbyła się zabawa taneczna, do której przystąpiła orkiestra smyczkowa z Chojnic. Atrakcją tej zabawy tanecznej był polonez, prowadzony przez p. Edmunda Wróblewskiego. niespodzianką były również czapki, skrojone fantazyjnie i gustownie. Bawiono się obojętnie i z werwą do samego rana.

Chór męski chcąc dać satysfakcję przychylnym mu części obywatelstwa tutejszego zainicjował i urządził tę zabawę. Pielęgnujmy pieśń ojczystą, gdyż ona była tym czynnikiem, która w duszy narodu odradzała nową wiarę w przyszłość

Migawki chojnickie

Och! te „obce języki“....

Ach te przebrzydłe języki — zali się młodzieńka panienka przed swoją mamusią, — przez nie to ja nigdy nie mam spokoju. Ani spać ani jeść, a już o nerwach, to nawet wspo- minać nie chcę. Gdybym mogła, to utopiłabym tego „belfra kttory mi tak zawsze dojedzie temi „językami“.

Tak, tak moja córus — poważnie mówi matka, kiwając głową przy przusną już siwizną. — Wiem ci ja, wiem co to są „obce języki“.

Pamiętam, kiedy jeszcze panną byłam, s. p. moja babka zawsze mnie ostrzegała:

— Kochać się możesz, męża zdradzać, na głowie nawet stawać ale rób to wszystko skrycie aby cię nie widziały „obce języki“.

Ale i teraz naprzykład: stara już jestem i siwieję a „obce języki“ jeszcze mi spokoju nie dają.

Tak się zaliły dwie kobiety przed sobą.

Pan Kalasnaty od urodzenia najniewinniejszy człowiek pod słońcem również zali się przed kolegą „po fachu“ na „obce języki“.

Usiadłszy smutny w kąci powiada:

— Ignac! niech cię Bóg uchroni przed „obcymi językami“, to gorsze od dżumy. Rusza ci się to kiejby wiatrak, a wsze w „koło Macieju“ a kiedy dostaniesz się na koniec te- kiego „języka“ to cię zetrze na sieczkę jak uschniętą słomkę. Ooo!!! już ja ich mam po uszy....

— Naprawdę — zapytuje się Ignac. Masz tyle tych j- zyków?

— Ach mówię ci: pełne gardło pełne uszy... wszę- dzie mam ich dość... wściec się od nich można!

Wszyscy narzekają na „obce języki“: uczniowie i uczeni- ca, kobiety, mężczyźni młodzi i starzy.

Ze też nie znalazł się dotychczas taki „edison“, który by na to paskudztwo wynalazł lekarstwo... Napewno zrobiłby dobry interes na swoim wynalazku.

Notowania targowe w Poznaniu.

W dniu 7 bm. na Rynku Jeżyckim płacono za: pół klg. masła wiejskiego 2.70 — 2.80 zł; mleczar- skiego 3.30 — 3.80 zł; twarogu 50 — 70 gr; 1 men- del jaj 4.50 — 5 zł; 1 litr śmietany 3.00 — 3.40 zł; pół klg. słoniny świeżej 1.50 zł; wędz. 1.80 — 2.20 zł; wieprz. 1.40 — 1.60 zł; cielęciny 2. — 2.20 zł; skop. 1.00 zł; smalcu 2.40 zł; kaczka 5 — 8 zł; in- ddyk 10 — 16 zł; gęś 16 — 26 zł; kura 3 — 5 zł; pa- ra gołębi 2.40 — 2.80 zł; pół klg. szczip. 2.30 — 2.50 ryby biały 80 gr. do 1.00 zł; okoń 1.20 — 1.60 zł; karpia 3.00 zł; pół klg. marchwi 20 — 25 gr; ziem. 8 — 9 gr; kapusty białej 50 gr; kapusty modrej 60

Na mocy przywileju rakań winny wszelkie odstawione konie t. j. wskutek wypadku, mianowicie złama- nie nogi, wewnętrzne i zewnętrzne nieuleczalne choroby, do dal-zej pracy niezdatne, bez różnicy czy mięso na pozyczenie dla ludzi się jeszcze nadaje, być u nas zgło- szone. Takich koni nie wolno rzeźnikom, handlarzom i t. d. sprzedawać ani darować.

Tak samo winny być u nas przy biciu natych- miast telefonicznie zgłoszone wszelkie inne porzucone lub zdechłe zwierzęta, jak koń, osieł, źrebrę, bydło cielaki, świnię, kozy, owce i t. d.

Ciała winny być aż do odebrania tak przechowy- wane, aby skóra nie została uszkodzona.

Nagrodę do 25 zł.

ślacimy temu przy zamilczeniu jego nazwiska, który także uchylenie się nam na czas poda do wiadomości, abyśmy oprócz skargi prywatnej mogli podobne przestępstwa oddać prokuratorji.

Spółka Rakarska na powiat Chojnice

telefon 296.

Prochowa 8.

Ochroniajcie wodociągi
przez izolację

miałem torfowym.

Stale na składzie u Fa.

Robert Six

Chojnice, pl. Król. Jadwigi 4/5.

Wielki wybór żurnali:

Przegląd Mód, Rekord,
żurnale francuskie

oraz żurnale na kapelusze i bieliznę

poleca

„Dziennik Pomorski“.



Kalendarze terminowe,
kalendarze marjańskie,
agendy i bloczki
poleca

„Dziennik Pomorski“.

Mydła toaletowe

Nadzwyczaj wielki wybór
Wyroby znanych pler-
wyszorędnych fabryk tak
krajowych jak i zagranic-
nych. W użyciu oszczędne
i udelikatniające cerę
po najniższych cenach
poleca

Brać Hubert

właśc. Julian Hubert
Drogeria - Perfumerja
Chojnice, Pom. Gdańska 18.
Rok zał. 1894 tel. 219.

Proszę zwrócić uwagę na okno wystaw.

Osiedliłem się w Gdyni

jako lekarz specjalista
chorób skórnych, moczopłucowych
i pęcherza

Dr. med. L. Binek
GDYNIA ul. Portowa

Zabawa

karnawałowa
w Nowej Ameryce

W sobotę, 9. lutego od-
będzie się zabawa karnawa-
łowa z której czysty zysk
przeznacza komitet zabawo-
wy na ubogich miast.

Pocz. o godzinie 7. wlec.
Będzie tam wiele urozmai-
nienia. Fickie kapturki na
miejscu. Dobre napoje i
świeże pieczywo. 299

Wyborny

olej do pieczenia
i prima

mąka pszenna
A. Ludwig'a

295

Portjer
Hotel Przebe.

Dwie krawcowe poszukują
mieszkania
w Chojnicach

Pla. zgłosz. do eksp. Dz.
Pom. pod nr. 290.

Przetarg przymusowy

W sobotę, dnia 9. bm.
o godz. 15-tej sprzedam na
podwórzu spedytora Nowa-
ckiego najwięcej dajęmu
za gotówkę:

1 maszynę do szycia,
1 zegar,
90 butelek wina,
12 butelek likieru,
2 obrazy.

Rogowski
Kom. sąd. Chojnice 300

Nadszedł świeżo
olej do pieczenia

smaczny, wydajny
i tan w użyciu.

Do nabycia tylko w drogerji

F. H. Paetzold
właśc. J. Kloskowski
Rynek 21. 277

Baczność!

W moim specjalnym war-
stacie bucików gumow,
każdego gatunku wykonuje
się wszelkie reparacje pre-
dko i tanio.

L. Frey
mistrz szewski
Szosa Gdańska 20.